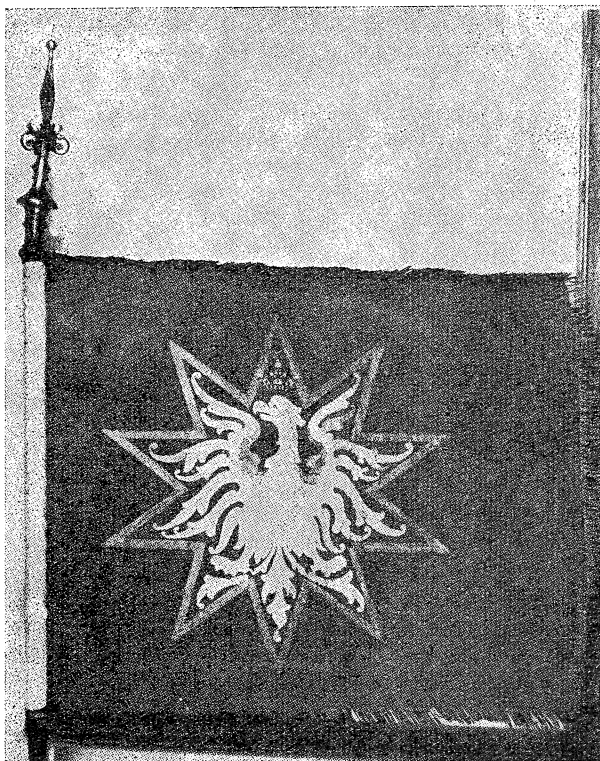


SZTANDAR STOWARZYSZENIA „GWIAZDA”



Sztandar Stowarzyszenia „GWIAZDA” — (awers)



Sztandar Stowarzyszenia „GWIAZDA” — (rewers)

BIAŁOCZERWONA FLAGA ZAJĘŁA MIEJSCE DWUGŁOWEGO ORŁA

Kalendarz Krakowski Józefa Czecha z 1900 roku, zamieścił w „Kronice” obszerną notatkę o poświęceniu w dniu 30 stycznia 1899 roku, w kościele Mariackim, sztandaru młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda”.

Uroczystość ta miała charakter patriotyczny. Na zebraniu, które urządzono po nabożeństwie w lokalu „Gwiazdy”, przy ul. Jagiellońskiej 9 oraz wieczorku w sali „Sokoła”, uczczono rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Przybyły licznie pozakrakowskie delegacje „Gwiazd” oraz przedstawiciele rzemiosła krakowskiego. Manifestowano jedność społeczeństwa i przywiązanie do tradycji narodowych, tak ważne w okresie niewoli.

Sztandar krakowskiej „Gwiazdy”, haftowany przez Marię Chlebowską, wykonany został z jedwabiu. Na stronie głównej — białej, obraz Matki Boskiej Czę-

stochowskiej — patronki Stowarzyszenia, mal. na płótnie, w obramieniu haftowanym. Po bokach biegnie napis: Królowo Korony Polskiej / Módl się za nami. U góry i u dołu obrazu daty: 1890 15/XI oraz 1899 22/I. Pierwsza z nich dotyczy założenia Stowarzyszenia „Gwiazda”, druga zaś, nawiązująca do rocznicy wybuchu powstania styczniowego — poświęcenia sztandaru. Górą i dołem biegnie haftowany, amarantowy napis: W JEDNOCII Z BOGIEM — W PRACY Z NARODEM. Strona odwrotna sztandaru — czerwona. Środek zajmuje dziesięcioramienna, złota gwiazda, wewnątrz której naszyty biały orzeł w koronie, ozdobionej kolorowymi szkiełkami.

Drzewce sztandaru, zakończone u góry gwiazdą, pokrywają metalowe tarczki z wyrytymi napisami „ojców chrzestnych”. Obok nazwisk poszczególnych osób: Teofila Certowicz, dr August Sokołow-

ski, Franciszek Macharski, Julian Szancer, występują pozakrakowskie stowarzyszenia „Gwiazda” we Lwowie, Tarnowie, Kołomyi, Tarnopolu, Żółkwi, Brodach, Stanisławowie, Czerniowcach, Stryju, Przemyślu i Krakowie. Osobną grupę stanowią krakowskie towarzystwa: Kongregacja Marińska, Praca, Jutrzenka, Przyjaźń czy Krakus.

Najliczniej reprezentowane są krakowskie stowarzyszenia przemysłowe i cechy: Stowarzyszenie Budowniczych, Stow. Przemysł. Kaflarzy i Garnarzy, Szklarzy, Szewców, Tapicerów, Siodlarzy i Bednarzy, Szczotkarzy i Grzebienników, Tokarzy i Parasolników, Zegarmistrzów, Optyków, Pieczętników, Mechaników, Złotników, Kominarzy, Murarzy, Cieśli, Studniarzy, Kramarzy, Towarzystwo bratniej pomocy Kelnarów, Stowarzyszenie Przemysłowe Farbiarzy, Garbarzy, Kapeluszników, Rękawiczników, Antykwariuszy, Restauratorów, Łazienkarzy, Fiaaków, Kamieniarzy, Miodosytników, Cukierników, Kawiarzy, Piwowarów, Drukarzy, Litografów, Krupiarzy, Mączników oraz Cech Czeladzi Rzeźników i Cech Rzeźników.

Minęło kilkanaście lat od wspomnianej uroczystości. I wojna światowa, która wybuchła w sierpniu 1914 roku, zmieniła dotychczasowy układ sił w Europie.

Po półtorawiekowej niewoli Polska odzyskała niepodległość.

Nadszedł dzień 31 października 1918 roku, który pozostał na długo w pamięci Krakowian, dzień obalenia władzy zaborczej w mieście.

Wczesnym rankiem 57 pułk piechoty, pod dow. podporucznika Śniegowskiego, opanował koszarzy przy ul. Kalwaryjskiej i rozbroił Austriaków. Całą akcją kierował porucznik Antoni Stawarz.¹ W pałacu Wielopolskich Komendant twierdzy hr. Benigni oddał władzę brygadierowi Roja a około godz. 11³⁰ w południe nastąpiło zajęcie odwachu przez żołnierzy polskich, pod dow. podporucznika Wilhelma Steca i Jana Gawrona.

„O godzinie 12 w południe przed odwach główny w Rynku przemaszerował oddział 14 pp., prowadzony przez oficerów w czapkach legionowych.

Żołnierze byli w mundurach austriackich, ale z orzełkami polskimi na czapkach, zamiast dotychczasowych „bączków”. Jednocześnie autobilem przyjechał brygadier Roja i od pełniących służbę odebrał odwach. Żołnierze austriaccy wyszli, wtedy oddział polski zajął odwach, po czym rozstawiono posterunki.

Nad odwachem powiewa chorągiew polska...”² donosił „Czas” w dniu 31 października 1918 roku.

Opanowanie odwachu, jak relacjonuje w swych wspomnieniach porucznik Stawarz, odbyło się bez przeszkód. „Komendant warty fährich, Mosler Alojzy z 33 p. strzelców austriackich, postawił wartę pod broni,

Oddanie warty odbyło się ściśle w myśl regulaminu austriackiego. Protokół zdawczo-odbiorczy podpisał z jednej strony Mosler, jako zdający, z drugiej Zajączkowski, Stec i Gawron, jako odbierający.

Było około godz. 11³⁰ gdy odwach objęli pierwsi żołnierze armii wolnej Polski.

Białoczerwona flaga zajęła miejsce dwugłowego orła, strąconego i podeptanego. Ludność przystroiła kraty żelazne odwachu kwiatami i zielenią”.³

Wspomniana „białoczerwona flaga” — symbol wolności, to właśnie sztandar Stowarzyszenia „Gwiazda”.

W momencie zaciągnięcia warty polskiej, Związek kółek rolniczych oraz kupiec krakowski Wenzel, wypożyczyli chorągiew o barwach narodowych. Brak jednak było sztandaru z Orłem polskim. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, jak relacjonuje naoczny świadek porucznik Gawron, został o tym powiadomiony prezes „Gwiazdy” — radca Piotr Kosobudzki. Razem z wiceprezesem Antonim Stróżyńskim, przynieśli na odwach i ofiarowali sztandar Stowarzyszenia, „...dumni, że będzie on pierwszy w tej historycznej chwili dziejowej wyzwolenia.”⁴

Sztandar nasz znajdował się na odwachu obok sztandaru 4 pułku legionów, ufundowanego kosztem redakcji Piasta⁵, do dnia 5 listopada 1918 roku. Następnie wraz z oddziałem pierwszej warty został przeniesiony do koszar przy ul. Kalwaryjskiej. Aktem z 2 listopada 1918 roku, przekazany przez Stowarzyszenie „Gwiazda”, stał się własnością 13 pułku piechoty.

W 1928 roku został przez dowództwo pułku zdeponowany w Muzeum Historycznym miasta Krakowa,⁶ gdzie jest przechowywany dotychczas.

Tak przedstawiają się dzieje jednego sztandaru, który w tamtych, pamiętnych dniach, zwiastował miastu narodziny nowej epoki.

P R Z Y P I S Y

¹ A. Stawarz, Gdy Kraków kruszył pęta, Kraków 1939, s. 116

² J. Ronikier, Na rynku w Krakowie, Kraków 1978, s. 140

³ A. Stawarz, tamże, s. 117

⁴ A. Chmiel, Oswobodzenie Krakowa, Kraków 1928, s. 53

⁵ J. Rączkowski, Wśród polityków i artystów, W—wa 1969, s. 512

⁶ A. Chmiel, tamże, s. 56